

Głos Katolicki

Tygodnik Wychodźstwa



Nr 42 (180)

NIEDZIELA 14 października 1962

Rok IV

MY INDYWIDUALIŚCI...

Tacy na przykład jak S., który powtarza przy każdej okazji, że musi siebie szanować, aby go inni szanowali. — Dlatego, proszę pana — zwierza się znajomemu w kawiarni — moje słowo w domu jest święte, jeżeli rano zapowiem żonie, że muszę mieć na obiad rosół z cielęciny, to kobieta obleci wszystkich rzeźników w mieście, ale rosół ugotuje, bo wie, że innej zupy łyżki do ust nie ezmę. Dla innych, panie, to rosół może być z wołowiny, kury, może nawet zaby, ale ja uznaję tylko rosół z cielaka, taki już mam swój smak. Ale, ale, cóż to pan pali za papierosy? „Silesia”? Najnowszy gatunek — powiada pan? Prawda, widziałem je dziś na biurku u szefa. Znakomite! Wie pan — chyba się na nie przestawię... — I zaciągając się smacznie dymem dodaje: — Zawsze, wie pan, żal mi było ludzi, którzy przez całe życie palą ten sam gatunek papierosów, biedacy, nie mają za grosz własnego zdania...

Przed własnym zdaniem kłania się z szacunkiem również Bombecka, wedle tylko (jak podkreśla z dumą) urodzonego gustu dobierając sukienki, książki do biblioteki i jarzynki na obiad. Gust Bombeckiej umie w dodatku maszerować noga w nogę z modą i nowoczesnością: — Taki już mam charakter, kochanie — tłumaczy przyjacielce — że jak zobaczę coś u kogoś ładnego, zaraz muszę mieć to samo, żebym pękła! — Obecny przy rozmowie mąż wzdycha ze zrozumieniem, jako że w szafie „kreacje” połowicy ugniatają jego jedyny odświętny garnitur, półki trzeszczą od nadmiaru książkowych nowości („trudno, dziubku, musimy kupić ten „Wstęp do psychoanalizy”, Ciapcińska przeczytała dwa rozdziały i spać z zachwyty nie może, zresztą i Przekrój pisał, że to nadzwyczajne”), natomiast pugilares towarzysza życiowego indywidualistki zapada tuż po pierwszym na galopujące suchoty. Cóż, podobno za indywidualizm wypada słono płacić...

Zatem i Snobkiewicz nie żałuje pieniędzy ani wysiłku na oryginalne spędzanie wakacji. Z politowaniem patrzy na kolegę, który już piąty raz z rzędu wybiera się na lato z całą rodziną w te same lasy. — Ja, kochany — wyjaśnia Szareckiemu z wyższością — jeszcze nigdy nie powtórzyłem wczasów w takim samym pensjonacie, teraz też jadę sam nad morze, trzeba przecie raz w roku odpocząć od ogłupiającego hałasu w domu i

Dokończenie na str. 4.

Sobór się zaczął

Czwartek ubiegłego tygodnia — to dzień, który na zawsze przejdzie do historii Kościoła. W tym bowiem dniu oczy całego świata cywilizowanego, zarówno chrześcijańskiego jak i nie-chrześcijańskiego, skierowały się ku wyżynom Watykanu, gdzie papież Jan XXIII — w otoczeniu ogromnej rzeszy dostojników kościelnych i świeckich, przybyłych z wszystkich zakątków kuli ziemskiej — dokonał otwarcia II Soboru Watykańskiego.

Czym będzie sobór — wykaże czas. Świat uznający Chrystusa pokłada w

nim wielkie nadzieje. Świat ten modli się o jego powodzenie. Na wszystkich kontynentach bije w niebo błagalny głos: „Przyjdź Duchu Święty... Światłości Twojej zlej strumień”.

Sam namiestnik Chrystusowy na tydzień przed rozpoczęciem się soboru opuścił mury Watykanu i — nie bacząc na wiekową tradycję dworu papieskiego — udał się pielgrzymką do Asyżu i Loreto, by u grobu Św. Biedaczyny i u stóp Matki Boskiej prosić o światło i moc na te dni oczekiwane od dawna przez ludzkość.

Sobór się zaczął.

W tych dniach Wierne Miasto nie może nam być obojętne! Zwracając doń swój wzrok nie zapomnijmy, że nasza modlitwa musi codziennie wspierać tych, w ręce których Chrystus złożył los swego Kościoła.

Przeżywamy październik — miesiąc różańcowy. Odmawiamy często różaniec. Choć przy jednej dziesiątce dorzucimy: za Sobór. Jeśli za plecami obradujących stanie armia modlących się — sobór na pewno osiągnie to, do czego zmierza.

**ZAMKNIĘTA BRAMA
SW. PIOTRA W
RZYMIE**

Największe wydarzenie tego roku to otwarcie 21 Soboru Powszechnego. Zamknięta ta brama rozchyliła się 11 października bieżącego roku.





Słowo Boże

SKARGA MÓWI

We wrześniu b.r. minęło 300 lat od śmierci jednego z największych kaznodziejów i patriotów polskich — ks. Piotra Skargi. Z tej racji w Słowie Bożym oddajemy dziś głos temu wielkiemu Polakowi.

O KOŚCIELE:

Żywoł nasz jest jako przewóz na drugą stronę morza, do portu i brzegu rajskiego, do ojczyzny naszej, i końca, na który nas Pan Bóg stworzył, i przez Syna swego drogą krwią odkupił. Kto tego nie wie, i o tym nie myśli, nie wie skąd rodem, czemu żyje, i dla czego nędzę tego świata cierpi.

Na morskie przewozy każdy mądry obiera korab, który by te cztery zalecenia miał: aby sam był mocny, aby miał dobrego sprawcę, aby w nim był porządek i dostatek, aby miał świadectwo, iż drugie dobrze przewoził. O pierwszej rzeczy mówiąc, o pewności i trwałości naszego okrętu, to jest Kościoła powszechnego rzymskiego, nikomu wątpić nie potrzeba; jedno, kto chce głębokie i straszliwe morze świata tego przebyć, a do nieba przypląć, w ten a nie w inny wsiadać ma; każdy inny omylny jest, i do portu niebieskiego nie doniesie, ale się rozbije i ludzi pogubi. Ten sam ma od Pana Jezusa przywilej trwałości, i zwyciężenia wszystkich nawałności morskich piekielnych. Kto w tym korabiu nie popłynie, potopu srogiego nie ujdzie. W tym samym Chrystus naucza i zasypia, i nawałności wszystkie odpędza.

Ten sam korab apostolski rzymski trwa, wozí, żegluję, i do końca świata zatopić się nigdy nie może. Miała na się łódka albo korab przez te półtora tysiąca lat ze wszystkich czterech stron świata srogie cztery wiatry i nawałności ciężkie, a jednak do trwała do czasów naszych, i trwać do końca świata będzie.

O MIŁOŚCI BLIŹNIEGO:

Kto mię — mówi Pan — miłuje, rozkazanie moje chowa. Jako nie ma chować, gdy miłuje? jako nie woli stokroć zginać, niżli woli miłującego odstąpić? Inne cnoty potrzebują pracy, nakładu, kosztu: a miłość nic, jedno serca dobrego potrzebuje. Hojnym być nie może, jedno pan, co ma wiele. Mądry być nie może, jedno ten, który się wiele uczył. Mężnym być nie może, jedno duży. A miłować Pana Boga każdy może: i najuboższy, i najprostszy, i najślabszy.

Ta miłość ku Panu Bogu wnet się na bliźniego wylewać musi i przez nią zakon się Boży wedle apostoła wypełni: i znaki pewne o sobie daje, iż Boga miłuje, gdy bliźniemu i obrazowi Bożemu dobrze czyni. Ku Bogu miłość pierwiej się zawiąże w sercu: ale się pierwiej na bliźnim pokaże w uczynku. Bo nie widząc Pana Boga, nie mo-

żesz mu dobrze czynić, nie możesz mu się przysłużyć: aż na bliźnim. Bo sam nie nie potrzebuje, jedno swoją potrzebę na brata twego i bliźniego twego włożył. Mnie karmić nie potrzeba, mówi Pan Bóg, ale jeśli tobie potrzeba, aby mię karmił, a mnie się tym przysługiwał, a miłość ku mnie pokaż: karmże bliźniego, czyńże dobrze bratu twemu.

A któż jest naszym bliźnim?... każdy człowiek, który nędzę cierpi, a pomocy naszej potrzebuje. Bośmy wszyscy jednej natury, z jednego ojca, jeden i jednaki na sobie obraz i podobieństwo Boże nosim. Jednakośmy wszyscy krwią Boską odkupieni. Bestie Pan Bóg każdą inszym kształtem stworzył: ale ludzie wszystkie na jedną formę i przetoż każdy człowiek: i Żyd, i Samarytanin, i Turczyn, i poganin jest bliźnim naszym, i miłować go mamy; wszakże swoim porządkiem.

O SOBIE:

Jać objawienia osobliwego od Pana Boga o was i o zgubie waszej nie mam: ale poselstwo do was mam od Pana Boga i mam to poruczenie, abych wam złości wasze ukazał i pomstę na nie, jeśli ich nie oddalicie, opowiadał. Wszystkie królestwa, które upadały, takie posłańce Boże i kaznodzieje miały, którzy im wymiatali na oczy grzech ich i upadek oznajmiali. Jako mieli żydowie przed babilońską niewolą, o czym Pismo mówi: „Posyłał Pan Bóg posły swoje do nich, rano wstając i co dzień upominając, przeto iż chciał pofolgować ludowi swojemu i mieszkaniu swemu. Ale się oni z posłów Bożych śmiali i natrząsali — mówiąc: Dawno nam grozicie, a nie nie masz, chwała Bogu — i lekce uważali słowa Boskie, aż przyszedł gniew Boży na nie, i lekarstwo żadne być nie mogło”.

Daje nam Pismo św. znać, iż jedne są pogróżki Boskie, które się odmienić mogą, gdy ludzie pokutują, a wyprasają się z gniewu Boskiego. Drugie są pogrążenia Pańskie, które się nie iszczą rychło, ale aż na potomstwie i synach grzeszących i ojców złych naśladowujących. Takie było o potopie, które się nie ziściło, aż we sto lat i dwadzieścia. Trzecie pogróżki są, które żadnej odmiany mieć nie mogą. Gdy widzi Pan Bóg, iż się ludzie do pokuty nie udadzą ani skłonią, tedy czyni na zgubę ich nieodmienne swój dekret.

Z jakimież pogrózkami posłał mię do was Pan Bóg, przeznacni Panowie moi? Jeśli nie spytacie: z pierwszymi, czy z wtórymi, czy z trzecimi? ja odpowiem: Nie wiem. To tylko wiem, iż jedna z tych trzech was nie minie. A ja wam najmilszym bratom moim, i ludowi memu i ojczyźnie miłej mojej, pierwszej życzę: aby wam Pan Bóg tak groził, jakoby wam dał pomoc do powstania i pokuty na odmianę dekretów i pogrózek swoich; abyśmy nie ginęli, ale przestraszywszy, do ubłagania gniewu Pańskiego wszystko serce i myśli obrócili.

EWANGELIA

NA OSIEMNASTĄ NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW.

według św. Mateusza, rozdz.9, 1-7

A (Jezus) wstąpiwszy do łodzi przepłynął się i przybył do miasta swego. I oto przynieśli mu paralytyka, leżącego na łożu. A widząc wiążę ich, rzekł Jezus paralytykowi: Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje. A oto niektórzy z uczonych w Piśmie myśleli sobie: On bluźni. Jezus zaś przeniknąwszy ich myśli powiedział: Czemu źle myślicie w sercach waszych? Cóż łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczają ci się grzechy, czy też: Wstań, a chodź? A żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów, przeto rzecze do paralytyka: Wstań, weźmij łożę twoje i idź do domu twego. I wstał, i poszedł do domu swego. Co widząc rzęsy ulekły się i oddały chwałę Bogu, który dał taką moc ludziom.

ZAPOWIEDŹ CZUWANIA

Od pięciu lat przemierzam rozległe tereny Archidiecezji Poznańskiej, zanosząc Wam biskupie słowo umocnienia i spraszam do dusz łaski Boże przez sprawowanie świętych sakramentów. W jakiegokolwiek znalazłem się parafii — wszędzie słyszałem potężny i pobożny śpiew Apelu Jasnogórskiego: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”. Słowa te stały się wspólnym uwielbieniem Matki Bożej. Zawierają one w sobie wielkie zobowiązanie o pamięci i czuwaniu. O czym zaś należy pamiętać w danym okresie i nad czym czuwać określają Biskupi Polscy, zależnie od potrzeb Kościoła Bożego i jego wyznawców.

Nasze pokolenie przeżyje za kilka dni wielkie historyczne wydarzenie w życiu Kościoła. W święto Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, dnia 11 października rozpocznie obrady XXI Sobór Powszechny. Ojciec Święty zaprosił na to Zgromadzenie biskupów całego świata. Uczestnicy Soboru z papieżem na czele zastanawiać się będą nad sposobami wewnętrznego odrodzenia Kościoła. Ukazą światu siłę i bezmiar miłości Chrystusowej i za swoim Boskim Mistrzem wołać będą do całego świata głosem Chrystusa Mistycznego: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę”.

Nie mam zamiaru w szczegółach wyjaśniać Wam czym jest Sobór Powszechny i jakie są jego zadania. Usłyszeliście już o tym na początku bieżącego roku w uroczystość Trzech Króli, gdy cały Episkopat Polski przemówił do wiernych o Soborze.

Z łaski Bożej i zrzęczenia Opatrzności mam również wyjechać do Rzymu, aby uczestniczyć w tym świętym zgromadzeniu. Przed wyjazdem pragnę Was serdecznie zachęcić do ustawicznych modłów w intencji Soboru, jego obrad i uczestników. Modły te i związane z nimi dobre uczynki nazwalismy czuwaniem soborowym, które pragniemy przeżyć w ścisłym zjednoczeniu z Maryją Jasnogórską.

Nie znajduję lepszych ram dla tej zachęty nad wspomniane na wstępie słowa Apelu Jasnogórskiego. W oparciu o te drogie nam słowa kieruję dziś do wszystkich Archidiecezjan gorącą prośbę, aby modlitwami i innymi zbawiennymi czynami wspierali prace Soboru Powszechnego.

Wołamy do Matki Bożej: Królowo Polski — jestem przy Tobie. W zorganizowanych modłach w intencji Soboru każda parafia bierze udział. W wyznaczonym dniu przez całą dobę trwać będzie czuwanie w parafii. Księża Proboszczowie zorganizują specjalne nabożeństwa Maryjne i odprawią Mszę św. o Matce Boskiej Częstochowskiej. W dniu czuwania delegacja parafii uda się do Częstochowy, aby stworzyć więź modlitewną między Jasną Górą a poszczególną parafią czuwającą. Czynimy tak, bo czuujemy z Maryją Jasnogórską. Sam Ojciec Święty Jan XXIII jest Jej gorącym czcicielem. Wobec Prymasa Polski wyraźnie wypowiedział, że Matce Boskiej Częstochowskiej oddaje w opiekę zbierający się Sobór Powszechny.

Częstochowa stała się zatem stolicą modłów w intencji Soboru i błogostawionym jądrem, z którego wyzwalają się nadprzyrodzone energie dla jego wsparcia.

Pomyślmy jeszcze, kiedy jesteśmy najbliżej Maryi, aby słowa apelu „jestem przy Tobie” w pełni urzeczywistnić — Maryja jest tam, gdzie jest Jezus, gdzie Bóg-Człowiek ma godne mieszkanie. Gdy więc będziemy zawsze w stanie łaski uświęcającej, to Jezus będzie obecny w duszach naszych, a Maryja będzie blisko nas, a my blisko Niej. Co więcej! Modlitwy w intencji Soboru z takiej duszy płynącej, będą miały właściwą swą wartość i możemy ufać, że Bóg ich wysłucha.

I jeszcze dwom słowom należy nadać aktualną treść: „Pamiętam i czuam”. Słowa te wzajemnie się uzupełniają i stawiają przed nami zasadnicze postulaty. Mamy mieć ustawicznie na uwadze wielkie wydarzenia Kościoła, jakim jest Sobór Powszechny; interesować się jego przebiegiem; mówić o nim i w miarę swoich możliwości włączyć się w jego zbawienny tok. Odbywa się on w organizmie mistycznym, którego wszyscy jesteśmy członkami i z którym w pewien sposób mamy naturalną łączność. Jeśli włączymy się duchowo w samo dzieło soborowe i pielęgnować będziemy w sobie tego rodzaju zainteresowanie, wtedy samo czuwanie będzie prostym następstwem tego, co jest przedmiotem naszej myśli i serca.

Wiemy z doświadczenia, że czuujemy wtedy, gdy oczekujemy wielkiego gościa czy jakiegoś wydarzenia nadzwyczajnego. W naszym czuwaniu soborowym nie jest inaczej. Oczekujemy za naszych dni wyjątkowego ujawnienia się Ducha Świętego na Soborze. Sam ten fakt stanie się wydarzeniem o błogostawionym znaczeniu dla Kościoła. Słusz-

nie więc czuujemy i zobowiązujemy się trwać na modlitwie; słusznie, że chcemy w napięciu pobożnym zatroskać się o Kościół święty w okresie czuwania parafialnego; słusznie, że przez dobre uczynki i praktykowanie miłości, chcemy wspomóc Ojca Świętego i ojców Soboru, bo zaprawdę wielkie rzeczy dokonuje w Kościele Bożym Ten, „Który możliwy jest i święte Imię Jego”.

Postulatu wezwaniu Ojca Świętego opuszczając Was na pewien czas i podążę na Sobór, jako wasz przedstawiciel i pasterz dusz Waszych. Uważam, że najlepszym sposobem łączności wzajemnej będzie czuwanie soborowe z Maryją Jasnogórską, które dziś uroczysto ogłaszam całej Archidiecezji: Zachęcam zatem wszystkie stany do włączenia się w to ogólne czuwanie. Wiem, że nasza młodzież kochana — skłonna zawsze do służenia wielkiej sprawie — stanie jak najchętniej do apelu modlitewnego, pociągając za sobą naszą najmilszą działkę, której modlitwy są Bogu szczególnie miłe.

Przewodnikami tej modlitewnej akcji w intencji soboru staną się nasi kapłani i wszystkie zgromadzenia zakonne, którym kładę na serce doskonałe przeprowadzenie tego wielkiego dzieła, które wesprze Namieśnika Chrystusowego i wszystkich Ojców Soboru.

Czytamy w Ewangelii św. Łukasza: „Błogostawieni studzy, których Pan, gdy wróci, zastanie czuwającymi” (12, 37). — I ja żegnając się z Wami, Najmilsi moi, szczerze wyznaję, że ucieszę się, gdy usłyszę w Wiecznym Mieście, że czuwacie z Królową Polski, że modlicie się za Sobór, że duch Wasz ustawicznie potężnieje w Panu. A gdy szczególnie wrócę i jeszcze zastanę Was czuwających, wtedy jak ów Pan Ewangeliczny wszelkimi sposobami posługi pasterskiej będę się starał Wam odwzajemnić za tak święty i skuteczny współudział w życiu Kościoła.

Podzieliwszy się z Wami słowami przed-soborowej zachęty wypowiadam do Was najserdeczniej pozdrowienie „zostańcie z Bogiem!” i udzielam wszystkim Drogim Kapłanom i Archidiecezjanom serdecznego błogostawienia arcybiskupiego.

ANTONI BARANIAK
Arcybiskup Poznański

TYDZIEŃ BOŻY

NIEDZIELA — 14 października
18 po Zesłaniu Ducha św.

św. Kaliksta
PONIEDZIAŁEK — 15 października
św. Teresy z Awili

WTOREK — 16 października
św. Leopolda, św. Jadwigi

ŚRODA — 17 października
św. Małgorzaty M. Alacoque

CZWARTEK — 18 października
św. Łukasza, ewangelisty

PIĄTEK — 19 października
św. Piotra de Alcantara

SOBOTA — 20 października
św. Jana Kantego

NOWE POLSKIE PRAWO MAŁŻENSKIE

W Polsce ma być dokonana zmiana prawa małżeńskiego. W nowym projekcie wiek dla zawarcia ma być podwyższony, a nadto wśród zmian ciekawa jest swoboda, jaką będzie miała kobieta w wyborze nazwiska. Wolno jej będzie po zamążpójściu zatrzymać swe nazwisko panieńskie, jak też dać dzieciom swe nazwisko na podstawie ugody z mężem. Ma też być zniesiony przepis o tym, że przy rozwodzie bez określenia winy, obowiązek alimentów wygasa po 5 latach.

Z E Ś W I A T A

100 SZKÓŁ DLA MNIEJSZOSCI NARODOWYCH

Warszawa. — W Polsce istnieje ponad 100 szkół, w których językiem wykładowym jest język mniejszości narodowych. W szkołach tych pobiera naukę 7,5 tys. dzieci. Niezależnie od tego 10 tys. dzieci Białorusinów, Ukraińców, Litwinów, Niemców i Greków zamieszkujących w Polsce uczy się swojego ojczystego języka w szkołach polskich. Najwięcej ilościowo szkół podstawowych mają Białorusini — 45. Uczęszcza do nich 3.200 dzieci. Ponadto na terenie kraju istnieją 2 licea białoruskie, w których uczy się 350-osobowa grupa młodzieży. Mniejszość ukraińska korzysta z 7 szkół i 2 liceów. Litwini mają 8 szkół i 1 liceum. Mają również swoje szkoły dzieci czeskie, słowackie, niemieckie, żydowskie i greckie.

PIERWSZE LICEUM Z WYKŁADOWYM JĘZYKIEM FRANCUSKIM

Poznań. — Inauguracja roku szkolnego w Liceum Nr 1 im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu odbyła się w tym roku szczególnie uroczysto. Od obecnego roku szkolnego Ministerstwo wytypowało Liceum nr 1 na pierwsze w kraju Liceum „francuskie”. Nauka odbywać się tu będzie na wszystkich lekcjach w języku francuskim — z wyjątkiem lekcji historii, polskiego, gimnastyki i przysposobienia wojskowego. W tym roku zorganizowano pierwszy oddział tego typu. W przyszłości rozszerzy się ten typ nauczania na dalsze oddziały.

URATOWAŁ Z PŁONĄCEGO KOŚCIOŁA SANCTISSIMUM

Do parafii Brzyska Wola miał przyjechać ks. biskup St. Jakiel z Przemyśla celem przeprowadzenia wizytacji kanonicznej. W przeddzień jego przyjazdu wybuchł w tamtejszym drewnianym kościele pożar. Na ratunek Sanctissimum wbiegł do płonącego kościoła młody mieszkaniec wsi Stanisław Staroń i wyniósł go.

NABOŻENSTWA DLA CUDZOZIEMCÓW

W kościele SS. Wizytek w Warszawie w każdą niedzielę jest odprawiana o godz. 11 msza św. dla obcokrajowców. Ewangelia św. jest czytana w języku francuskim.

NOWY KOŚCIOŁ W NAGASAKI BUDUJĄ POLSCY FRANCISZKANIE

W Nagasaki nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowozbudowanej szkoły, prowadzonej przez polskich OO. Franciszkanów w Japonii. Prowadzone przez nich kolegium splonęło w ub. roku. Obecnie franciszkanie odbudowali szkołę i zapowiadają, że teraz z kolei przystąpią do zbudowania nowego kościoła.

KATOLICY W KANADZIE

Według najnowszych danych statystycznych opublikowanych w Kanadzie, katolików w tym kraju jest obecnie 8.324.826 zaś protestantów należących do 6 różnych wy-

znań luteraniskich 8.291.808. W okresie ostatnich 10 lat liczba mieszkańców Kanady wzrosła ogółem o 30,2 proc., katolicy zanotowali natomiast wzrost o 37,5 proc., zaś protestanci o 18,3 proc.

BIEDNY WIELKOLUD

Najwyższym człowiekiem świata jest młody Libańczyk, Sulejman Nashnush, który mierzy 2 m 50 cm. Do ósmego roku życia Sulejman był zupełnie normalnym dzieckiem. Później wystąpiły u niego zaburzenia hormonalne, które spowodowały nienormalnie szybki wzrost. Zdarzało się, że chłopak budził się rano o 3-4 cm wyższy niż wieczorem. Życie Sulejmana jest niesłychanie trudne: musi on jadać cztery razy więcej niż przeciętny, pracujący mężczyzna, nosić obuwie (nr 66!), ubrania i bieliznę robioną na miarę. Nie może korzystać ze zwykłych mebli, nie może chodzić do kina czy teatru, w pociągu żądają od niego opłaty za półtora biletu.

Obecnie lekarzom udało się zahamować u Sulejmana proces rośnięcia. Przebywa on ostatnio na obserwacji w jednej z klinik rzymskich — lekarze wzmocnili go na tyle, że może normalnie pracować.

Z POLSKI

NOWINKI NAUKOWO-TECHNICZNE

Od dawna wiadomo, że pszczoły umieją z daleka odróżniać potrzebne im kwiaty. Biologowie zastanawiali się, czy pszczoły poznają kwiaty po ich barwie, czy też kierują się innymi danymi. Odpowiedź otrzymało dzięki ciekawemu eksperymentowi. Na niebieskim szkiełku umieszczono kilka kropli miodu. Gdy pszczoły „nauczyły się” już, że na szkiełku jest miód, siada-

ły na nim zawsze, nawet jeśli nie było na nim miodu i jeśli umieszczone było wśród innych szkiełek w różnych kolorach. Podobne eksperymenty przeprowadzono ze szkiełkami mającymi inne barwy. Okazało się więc, że pszczoła doskonale „widzi” wszystkie barwy, z wyjątkiem jednej: czerwonej. Kolor czerwony pszczoła myli z czarnym, czyli z brakiem wszelkiej barwy.

Najlepszym sposobem przechowywania w stanie świeżym wyrobów piekarniczych jest ich zamrażanie. Zamrożone pieczywo przechowywane w temperaturze —17,8 zachowuje swój smak przez 10 i więcej tygodni — po odmrożeniu odzyskuje także normalny wygląd. Wszelkie wyroby ciernicze — ciastka, torty itp. dają się zamrozić i przechowywać jeszcze lepiej niż zwykle pieczywo.

Dokończenie ze str. 1

w pracy. A na wczasach to się człowiek jakoś odpręży nerwowo, uspokoi, bo to i wycieczki co drugi dzień, i w karty się pogra do północy, i na telewizor w miłym towarzystwie popatrzy. Mówi pan, że spacer po lesie — to też przyjemność? Ee, dla mnie takie łożenie bez celu i gapienie się na te same drzewa — piaszki to strata czasu, a ja, panie, lubię każdą godzinę urlopu wykorzystać. O, ostatnio w Krakowie, tośmy mieli takiego dobrego przewodnika, że przez pół dnia potrafił nam całe miasto, Wawel i dwa muzea od deski do deski pokazać i jeszcze odpoczęło się parę kwadransów w kawiarni. Trzeba czasu umieć używać, kochany, każdy z nas ma tylko jedno życie...

— Powiada pan, że wakacje są właśnie po to, żeby trochę pożyć „na własną rękę”? Panie, jak panu wybije czterdziestka na liczniku, to się pan przekona, że najważniejsza rzecz na urlopie tak samo jak w biurze: umieć żyć z ludźmi, nie wyróżniać się. Ja tylko raz, panie, jak wszyscy wylegali się na plaży, powąłęsałem się samotnie po lasach... Panie, co potem o mnie gadano! Ze jestem sobek, zadzieram nosa, gardzę ludźmi, nawet ktoś życzliwy napisał do żony, że ja Bóg wie co wyprawiałem na tych wczasach... Już wolę się nie narażać.

Ech, biedni my indywidualiści!

KATOLICY W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Holandia. Pierwsi chrześcijanie zawędrowali tu — podobnie jak i do sąsiedniej Belgii — już w czasach rzymskich. Początek jednak chrystianizacji kraju przypada na wiek 7 i wiąże się z działalnością misjonarzy angielskich, zwłaszcza Wilfrida i Willibrorda. Całkowite zakończenie chrystianizacji kraju nastąpiło ok. 900 r.

Obecnie katolicy w Holandii stanowią ok. 39 proc. ludności (4,5 mln). Rozmieszczenie katolików w poszczególnych prowincjach jest rozmaite: od 94,5 proc. — w prowincji limburskiej, do 6 proc. w prowincji Groningen. Diecezji jest 7, w tym jedna archidiecezja. Holandia jest jednym z niewielu krajów, w których ilość księży zakonnych (4.818) znacznie przewyższa ilość księży diecezjalnych (4.118); przyczyną tego stanu rzeczy jest usunięcie wielu kongregacji zakonnych z Niemiec przy końcu 19 w. i z Francji na początku 20 w.

Luksemburg. Początki chrześcijaństwa są podobne jak w dwu pozostałych krajach Beneluxu. Za swego apostoła Luksemburg uważa — wspomnianego wyżej mnicha anglosaskiego Willibrorda. W 698 r. utworzył on w Echternach opactwo benedyktyńskie, które odegrało czołową rolę w ewangelizacji kraju. Luksemburg zamieszkuje w przeważającej mierze (97 proc.) ludność katolicka. Jest tu jedna diecezja. Działa 484 księży (316 tys. ludności) diecezjalnych i 114 zakonnych.

Pan świata

Powieść o przyszłych losach świata.

Piątego wieczora od chwili rozpoczęcia werbunku nowicjuszków miało miejsce zdarzenie zadziwiające. Stary król hiszpański (drugi syn królowej hiszpańskiej Wiktorii), stojąc już nad brzegiem grobu, powstał był właśnie z klęczek i ruszył chwiejnym krokiem ku Ojcu Sw. Przez chwilę zdawało się, że upadnie, Papież jednak zerwał się nagłym ruchem, uchwycił starca w ramiona i ucałował, po czym, stojąc jeszcze, wyciągnął ręce i wygłosił takie przemówienie, jakiego nie słyszano jeszcze w dziejach bazyliki.

— Benedictus Dominus! — wołał z podniesioną twarzą i ogniem w oczach. — Niech błogosławiony będzie Pan Bóg Izraela, bo oto zeszedł i odkupił lud Swój! Ja, Jan, Namiestnik Chrystusa, sługa sług, grzesznik wśród grzeszników, zalecam wam w Imieniu Boga być dobrej myśli. Przez Tego, który zawisł na krzyżu, obiecuję życie wieczne wszystkim, którzy wytrwają w tym zakonie. On sam powiedział to: Temu kto zwycięży, dam koronę życia. Dzieci moje! Nie obawiajcie się tego, kto zabija ciała. Bo więcej uczynić nie może. Bóg i Matka Jego są pośród nas.

I tak płynął głos dalej, powiadając olbrzymiemu, wstrząśniętemu do głębi tłumowi o krwi przelanej już na tym miejscu, o szczątkach Apostoła, spoczywających w odległości zaledwie pięćdziesięciu kroków, szczątkach, wzywających do czynu, zachęcających, dających przykład.

— Słubowaliście — grzmiał głos Arcykapłana — umrzeć, jeżeli taka jest wola Boża! A jeżeli nie polegniecie, dobra chęć wasza wzięta będzie za uczynek. Przysięgliście posłuszeństwo, wola wasza zatem nie należy już do was, lecz do Boga. Obowiązani jesteście do czystości, bo ciała wasze kupione z naddatkiem, do ubóstwa, bo wasze jest Królestwo niebieskie.

Zakończył zaś wielkim, cichym błogosławieństwem miastu i światu, a nie bra-

kło z pół tuzina wiernych, twierdzących, że widzieli białą postać w kształcie ptaka, wiszącą w powietrzu nad mówiącym — białą jak mgła, przeświecającą jak woda.

Scen, które zaczęły się rozgrywać następnie w meście i na przedmieściach, nie sposób porównać z czymkolwiek, bo tysiące rodzin rozwiązało jednoznacznie wszelkie łączące je węzły ludzkie. Mężowie udali się do olbrzymich gmachów, przeznaczonych dla nich w Kwirynale, żony — na Awentyn, dzieci zaś, niemniej ufne od rodziców, ruszyły chmarą do sióstr św. Wincentego, którym oddano, na rozkaz Papieża, trzy ulice dla przytulenia maleństw. Na wszystkich placach strzelały do góry płomienie, palono bowiem niepotrzebne ruchomości skutkiem złożenia przez ich właściciela ślubu ubóstwa, a długie pociągi opuszczały codziennie stacje przedmiejskie, unosząc radosne tłumy, wyprawiane przez delegatów papieskich, aby stały się solą ludzi, rozczynioną w olbrzymich miarach niewiernego świata. A świat niewierny witał przybycie tych wysłanników gorzkim śmiechem.

Z reszty świata cherześcijańskiego napływały wiadomości o takim samym powodzeniu nowego zakonu. I tam zastosowano ostrożności w przyjmowaniu kandydatów, jak w Rzymie, wskazówki bowiem pod tym względem były ścisłe i daleko idące. Niemniej, dzień po dniu, otrzy-

mywano długie spisy nowych zakonników, sporządzone przez przełożonych diecezjalnych.

W ciągu ostatnich dni nadesłano też inne spisy, jeszcze chwalebniejsze. Bo nie tylko płynęły już wiadomości, że zakon rozpoczął działalność, że nawiązano przerwane stosunki, że tworzą się organizacje misjonarzy pełnych poświęcenia, że nadzleja wstępuje znów w serca najbardziej zrozpaczone — ale nawet o szczytnych zwycięstwach, odniesionych na innym polu. Oto w Paryżu spalono żywcem w ciągu jednego dnia, w dzielnicy Łacińskiej, czterdziestu członków nowego zakonu, zanim rząd wtrącił się do tego; oto z Hiszpanii, Holandii, Rosji, otrzymano nazwiska świeżych męczenników. W Dusseldorfie osiemnastu mężczyzn i chłopców, pochwyconych na gorącym uczynku śpiewaniu Prymy w kościele św. Wawrzyńca, rzucono kolejno do kanału miejskiego, przy czym każdy z rzucanych śpiewał, znikając w głębinach:

„Christe. Fili Dei vivi, miserere nobis”.

Śpiew ten potem jeszcze dolatywał urywkowo z ciemności, dopóki nie stłumiono go zupełnie kamieniami.

A świat wzruszał tylko ramionami na te okrucieństwa, twierdząc, że ci, którzy im ulegli, sami je wywołali, i choć potępiał jeszcze gwałty motłochu, to jednak zwracał uwagę władz i domagał się od nich stanowczego stłumienia nowego spisku przesądnych. Tymczasem zaś w bazylice św. Pawła robotnicy krzatali się około szeregu nowych ołtarzy, umieszczając na kamiennych płytach odlane z brązu nazwiska tych, którzy już dopełnili ślubów swoich i zdobyli korony męczeństwa.

Było to pierwsze słowo odpowiedzi Boga na wyznanie świata.

Gdy nadchodziło Boże Narodzenie, rozniosła się wieść, że najwyższy Kapłan odprawi w ostatnim dniu roku Mszę św. przy ołtarzu papieskim w bazylice św. Pawła, na intencję nowego zakonu, rozpoczęto więc odpowiednio przygotowania.

Miała to być niejako publiczna inauguracja tej nowej organizacji. Ku zdumieniu ogółu ogłoszono także specjalne wezwanie do wszystkich członków świętego Kolegium na całą ziemi, aby stawili się na nabożeństwo, chyba że przeszkodzi im choroba. Zdawało się jakoby Papież postanowił dać światu do zrozumienia, że wojna jest wypowiedziana. Aczkolwiek powyższy rozkaz pociągał za sobą co najwyżej pięciodniową nieobecność kardynałów w ich prowincjach, to jednak musiały stąd wyniknąć liczne niedogodności. Bądź co bądź rozkaz wydano, więc należało go wykonać.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Straszna klęska powodzi nawiedziła Katalonię. Oto okolice Barcelony zniszczone przez żywioł gwałtownej wody.

● **TWARDY SEN.** Mieszkanka Hong-Kongu rozpoczęła piąty rok snu, który trwa od końca października 1957 r. Straciła ona przytomność po dokonaniu cesarskiego cięcia i od tej chwili przebywa w szpitalu. Ma lat 30 i odżywiana jest płynami. Tylko od czasu do czasu nieznacznie się porusza, mruga powiekami i znów zapada w głęboki sen, z którego lekarze nie potrafili jej dotychczas obudzić.

● **OKULARY I SŁUCH.** Nie tak dawno skonstruowany został aparat dla źle słyszających, wbudowany w okulary. Nadajnik radiowy aparatu znajdujący się w nausznikach okularów przetwarza fale dźwiękowe w impulsy elektryczne, przechodzące do słuchawek, wetkniętych w uszy chorego. W słuchawkach tych impulsy elektryczne przetworzone zostają z powrotem w fale dźwiękowe, które wchodzą do kanału usznego. Ten okularowy aparat posiada 6 tranzystorów i 2 miniaturowe baterie elektryczne.

● **COS DLA SPIOCHÓW.** W Lille (Francja) ukazały się w sprzedaży poduszki w kształcie okrągłym, łącznie z poszewkami. Wprowadzenie na rynek tego rodzaju poduszek jest podobno wynikiem poważnych badań. 47 osób, na których przeprowadzono próby, oświadczyło, że znacznie lepiej śpi się na poduszkach okrągłych, niż na przestarzanych prostokątnych.

● **TANI SAMOCHÓD.** W Wiedniu wystawiono na sprzedaż samochód, którego używał Himmler. Mercedes Himmlera został zbudowany w 1943 r. Jest bardzo dokładnie opancerzony. Po wojnie był w posiadaniu Amerykanów, którzy przekazali go Austriakom, którzy chcą się go obecnie pozbyć. Dotychczas jednak nie znalazł się żaden chętny nabywca. Przyczyną tego jest to, że samochód zużywa 60 l. benzyny na 100 km i kosztuje tysiąc dolarów.

● **SPIEWAJĄCY PIASEK.** W pewnym miejscu nad Dnieprem na Ukrainie, piasek nad brzegiem wydaje różne dźwięki o różnych porach dnia, przy czym najwyższe dźwięki pojawiają się między godziną 12 a 16, a najniższe o zmierzchu. Piasek ten, umieszczony w skrzynce, „śpiewa” przez 3 godziny. Dźwięki ustają natychmiast po zroszeniu piasku wodą.

● **WYTRZYMAŁOŚĆ.** Pani Wilson z Waszyngtonu, jadąc autobusem, oburzyła się bardzo na jednego z pasażerów, który zwrócił się do niej, mówiąc grzecznie: „Przepraszam panią, ma pani nóż w plecach”. Wkrótce okazało się jednak, że ów pasażer miał rację, gdyż w lewym ramieniu pani Wilson tkwił rzeczywiście niewielki nóż. W ambulatorium, gdzie usunęto pasażerce nóż, który utkwił na centymetr głęboko w skórze, oświadczyła ona, iż poczuła tylko, jak ktoś potrafił ją mocno na przystanku autobusowym.

● **WYNALAZEK.** Szwedzka firma Ericson rozpoczęła seryjną produkcję nowego wynalazku — zamka do drzwi bez klucza. System oparty jest na użyciu tarczy z guzikami, które naciska się według określonej kombinacji cyfr. Wewnątrz mieszkania znajduje się mała stacja przekątnikowa, która uruchamia automat otwierający drzwi.

Ogłoszone 6 września Motu proprio papieża Jana XXIII zawiera regulamin obrad i prac II Watykańskiego Soboru Powszechnego. Regulamin składa się z trzech części. Pierwsza określa osoby, które będą uczestniczyć w pracach II Watykańskiego Soboru. Część druga określa zasady, które przestrzegane być mają w czasie prac soborowych, a trzecia część określa porządek obrad.

★

Część pierwsza składa się z dziewięciu rozdziałów podzielonych na 18 artykułów, łącznie z artykułem wstępnym, precyzującym, kim są Ojcowie Soboru i jakie są — zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego — ich obowiązki. W artykule wstępnym wymienione są osoby, które spełniać będą w czasie prac soborowych specjalne funkcje; wymienia się teologów, rzeczoznawców prawa kanonicznego i innych dziedzin, Sekretarza Generalnego, podsekretarzy, mistrzów ceremoniału, osoby, którym zleca się obowiązek wyznaczania miejsc, notariuszy, pronotariuszy, członków komisji skrutacyjnej, kancelistów-archiwistów, lektorów, tłumaczy, stenografów, techników.

Trzy pierwsze rozdziały określają wytyczne organizacyjne i zadania posiedzeń plenarnych, posiedzeń kongregacji generalnych i komisji soborowych. Posiedzeniom plenarnym przewodniczy Papież i w jego obecności Ojcowie Soboru głosują w sprawie dekretów i kanonów przedyskutowanych w czasie posiedzeń kongregacji generalnych. Kongregacje generalne są to posiedzenia robocze, w czasie których Ojcowie

Papież Jan XXIII dokonał nominacji dziesięciosobowego Prezydium Soboru oraz siedmiosobowego Sekretariatu Soboru. W skład Prezydium, którego członkowie będą przewodniczyć kolejno obradom Soboru, wchodzi kardynałowie: Tisserant (dziekan św. Kolegium), Lienart (biskup Lille), Tappouni (patriarcha Antiochii), Gélroy (arcybiskup Sydney), Pla y Deniel (arcybiskup Toledo), Frings (arcybiskup Kolonii), Ruffini (arcybiskup Palermo), Caggiano (arcybiskup Buenos Aires), Alfrink (arcybiskup Utrechtu) oraz Spellman (arcybiskup Nowego Jorku).

W skład sekretariatu wchodzi kardynałowie: A. Cicognani (sekretarz stanu Stolicy Świętej), Siri (arcybiskup Genui), Montini (arcybiskup Mediolanu), Meyer (arcybiskup Chicago), Confaloniero (sekretarz Kongregacji Konsystorialnej), Doepfner (arcybiskup Monachium) oraz Suenens (arcybiskup Malines i Brukseli).

Sekretarzem generalnym Soboru mianowany został arcybiskup Pericle Felici.

11 września br. — na miesi Powszechnego — Papież Jan XXIII katolików, a również niekatolików odprawiane rekolekcje, będące pr życiu całego Kościoła. Oredzie ma wezwaniem do wewnętrznego prz Autorytatywny głos Papieża określi Ma nim być odnowa duchowa Ko wskazem dla wszystkich katolików, lizującym jedność wszystkich chrze Sprawa jedności chrześcijan leży w tywie najbliższej. Najbliższe zada Kościoła. Sobór określi również n nie będzie operował potępieniami, podkreślił również problem odpow To poczucie odpowiedzialności wyr scijanina, który ma być człowiekiem scijan, a obowiązki swoje ma wyp cunek również tych, którzy nie są

Soboru w pełnym składzie przeegzaminują i przedyskutują teksty schematów i nadażą im ostateczne brzmienie, które przyjęte zostanie na posiedzeniach plenarnych.

Komisje soborowe wprowadzają poprawki, względnie przygotowują — zgodnie z oeeną wyrażoną przez Ojców Soboru — schematy dekretów i kanonów. Powołanych zostało 10 komisji soborowych o następującym składzie: przewodniczący — kardynał mianowany przez Papieża; jeden lub dwóch wiceprzewodniczących wybranych przez przewodniczącego spośród członków komisji; sekretarz wybrany przez przewodniczącego spośród teologów, rzeczoznawców prawa kanonicznego lub rzeczoznawców problematyki soborowej; oraz 24 członków, z których 16 wybierają Ojcowie Soboru, a 8 mianuje Papież.

Rozdział IV określa skład i zadania Trybunału Administracyjnego.

Rozdział V omawia zadania rzeczoznawców Soboru, tj. teologów, rzeczoznawców prawa kanonicznego itp. Są oni wyznaczani przez Papieża.

Uczestniczą oni w kongregacjach generalnych bez prawa zabierania głosu, z wyjątkiem tych momentów, gdy proszeni są o zabranie głosu. Współpracują z członkami komisji soborowych, przy czym współpraca ta wyrażona być musi w zaproszeniu przewodniczącego odnośnych komisji, a wyraża się w pracy nad ustaleniem tekstu wniosków i poprawianiu wniosków oraz w przygotowywaniu przemówień. Ojcowie Soboru korzystać mogą nie tylko z usług oficjalnych rzeczoznawców, lecz również z usług teologów i rzeczoznawców prywatnych, którzy — chociaż mają obowiązek zachowywania tajemnicy odnośnie problematyki dyskutowanej na Soborze, nie mogą jednak brać udziału w kongregacjach generalnych i w posiedzeniach komisji soborowych.

Sobór Powszechny

JEJANA XXIII

przed otwarciem II Watykańskiego Soboru wygłosił orędzie, w którym zwrócił się do całego świata. W dniu tym Papież przerwał gotowaniem do tego wielkiego momentu w życie ostatnią zachętą do modlitw i ostatnim gotowania się do wielkich dni soborowych. W sposób jasny przede wszystkim cel Soboru. Kościół ma się stać wyraźnym drogą dla oddzielonych Braci — ośrodkiem krystającym, o którą tak gorąco modlił się Chrystus. W perspektywie Soboru, ale nie w perspektywie Soboru to, odnowa wewnętrznego życia wtedy ułatwiająca poznanie prawdy. Dlatego raczej pozytywnymi wskazaniem. Papież działalności ciążący na każdym chrześcijaninie. A się w spełnianiu obowiązków przez chrześcijaninów, wśród ludzi i chrześcijaninów wśród chrześcijaninów w taki sposób, by zyskać uznanie i szacunek chrześcijaninami.

Rozdział VI, podzielony na cztery długie artykuły, omawia skład i zadania Sekretariatu Generalnego, któremu przewodniczy Sekretarz Generalny mający do pomocy dwóch podsekretarzy. Sekretariat Generalny podzielony jest na 4 urzędy.

Ostatni rozdział części I określa rolę obserwatorów wysłanych przez Kościoły chrześcijańskie oddzielone od Kościoła katolickiego. Obserwatorzy ci mogą brać udział w posiedzeniach plenarnych i w kongregacjach generalnych z wyjątkiem szczególnych wypadków wskazanych przez Radę Prezydialną. Nie mogą jednak przemawiać ani głosować. Nie mogą również brać udziału w posiedzeniach komisji soborowych bez zgody władz odnośnych komisji. Mogą przekazywać sprawozdania z przebiegu prac soborowych swym władzom kościelnym, ale mają jednocześnie obowiązek zachowywania tajemnicy w stosunku do osób trzecich. Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijan jest oficjalnym organem Soboru dla spraw niezbędnych kontaktów z obserwatorami. Zadaniem tego Sekretariatu jest ułatwienie obserwatorom śledzenia prac soborowych.

★

Część II składa się z 12 rozdziałów podzielonych na 25 artykułów. Obejmuje ona sposób postępowania Ojców Soboru w czasie posiedzeń. Ustalono, że posiedzenia plenarne i kongregacje generalne odbywać się będą w Bazylice św. Piotra, a posiedzenia komisji soborowych — w salach położonych możliwie blisko Bazyliki. W czasie posiedzeń plenarnych wszyscy Ojcowie Soboru mający godność biskupią ubrani będą w białą pluwiak, białą mitrę, a w czasie kongregacji generalnych kardynałowie ubrani będą w szaty czerwone lub fioletowe — zależnie od okresu liturgicznego — z rakiety, mantoletem i mucetem. Patriar-

chowie — szaty fioletowe z rakiety, mantoletem i mucetem, arcybiskupi i biskupi — w szaty fioletowe, ale tylko z rakiety i mantoletem, opaci, prałaci nullius, przełożeni zgromadzeń zakonnych — w szaty zakonne swoich zgromadzeń.

Zasada pierwszeństwa ustalona została w sposób następujący: kardynałowie, patriarchowie, prymas, arcybiskupi, biskupi, opaci, prałaci nullius, opat prymas, opaci przełożeni zgromadzeń mnichów, przełożeni generalni samodzielnymi zakonów i zgromadzeń zakonnych. Również prokuratorzy — zgodnie z zasadą pierwszeństwa — mają wyznaczone miejsce. Zasada ta również

Ciąg dalszy na str.8

OBSERWATORZY NA II WATYKANSKI SOBÓR POWSZECHNY

Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijan ogłosił listę 12 niekatolickich wyznań lub grup wyznaniowych chrześcijańskich, które przyjęły zaproszenie przysłania obserwatorów na Sobór (lista ta nie jest zamknięta ani ostateczna):

Kościół anglikański: dr John Moorman — biskup Rippon (Anglia), dr Frederick Grant (USA), dr Charles De Soysa, archidiakon Colombo (India).

Światowa Federacja Luterńska: dr Kristin E. Skydsgaard, profesor teologii (Dania), dr Giorgio Lindbeck, profesor teologii (USA).

Kościół prezbiteriański: pastor Herbert Roux z Reformowanego Kościoła Francji, dr Douglas W.D. Shaw z Szkockiego Kościoła prezbiteriańskiego, prof. James H. Nichols z kolegium teologicznego w Princeton (USA).

Niemiecki Kościół ewangelicki: prof. dr Edmund Schlink z Uniwersytetu w Heidelbergu.

Światowe Zgromadzenie „Uczniów Chrystusa (amerykańska sekta powstała w łonie baptystów): Jasse Bader, sekretarz Rady.

Kwaczy: dr Richard Ullmann.

Światowa Rada Kongregacjonalistów: dr Douglas Horton (USA) i drugi obserwator, którego nazwisko nie zostało jeszcze ustalone.

Światowa Rada Metodystów: bp Fred P. Corson, przewodniczący Rady (U.S.A.), dr Harold Roberts, przewodniczący kolegium teologicznego w Richmond (Anglia), dr Albert C. Outler, profesor teologii w Dallas (USA).

Świecka Rada Ekumeniczna Kościołów: pastor dr Lukas Vischer z Szwajcarskiego Kościoła reformowanego i drugi obserwator, którego nazwisko nie zostało jeszcze ustalone.

Kościół starokatolicki: kanonik Pietro Giovanni Maan, prof. Starego Testamentu w seminarium w Amerstoort, kanonik starokatolickiej katedry w Treście.

Kościół koptyjski: O. Youanna Giris, inspektor Ministerstwa Szkolnictwa w Egipcie; dr Mikhail Tadros, radca Sądu Apelacyjnego.

Kościół syryjski: O. Zakka B. Iwas; O. Paul Verghese.

MIGAWKI EMIGRACYJNE

Polacy się dorabiają. — Kiedy się wyjeżdża ze statku samochodem w Gedser, w Danii i bierze kierunek na Kopenhagę, uderzają po lewej stronie drogi małe, jednoosobowe domki słomą kryte. Należą one do motelu, którego właścicielem jest p. Mierzejewski.

Posiada on również i stację benzynową. Interes prosperuje świetnie. P. Mierzejewski szczeni się tym, że wśród swoich klientów miał również i biskupów.

Wizyta w Kopenhadze. — Delegatowi Apostolskiemu w Kopenhadze, ks. Arcybiskupowi Heim, złożyli niedawno wizytę Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Danii, ks. Jan Szymaszek, ks. Prałat Rafał Gogoliński z Londynu oraz dyrektor naszego tygodnika ks. Konrad Stolarek.

Ks. Arcybiskup, który przez pewien czas był radcą nuncjatury w Paryżu za czasów, kiedy nuncjuszem był obecny Ojciec św., zachował jak najlepsze wspomnienia z pobytu w stolicy Francji.

Swój gości oprowadził po rezydencji Delegatury Apostolskiej położonej w uroczym parku z widokiem na morze, nie pomijając ogrodu i cieplarni, gdzie w wolnym czasie sam uprawia warzywa.

Nowa siła duszpasterska. — Duszpasterstwo polskie w Danii dzięki staraniom dzielnego Rektora Polskiej Misji Katolickiej wzmocniło się o nowego kapłana, którym jest Ojciec Grzelak, Redemptorysta. Nowy duszpasterz Polaków duńskich przybył do Danii z Rzymu, gdzie ukończył studia specjalizacyjne z zakresu teologii mistycznej.

Kosmopolityzm rodzinny. — Kościelny przy kościele św. Anny w Kopenhadze zna kilka słów polskich, choć jest rodowitym Duńczykiem. Jego żona jednak jest Polką. Ponadto jego matka była pochodzenia polskiego, a ojciec Austriakiem.

Przy tym samym kościele jest zatrudniona Siostra Martyna, polska Elżbietanka, z pobliskiego szpitala. Ponadto w kuchni pracuje Polka z Pomorza, której nazwiska niestety nie pamiętam, za co ją serdecznie przepraszam, bo z pewnością jest gorliwą czytelniczką „Głosu Katolickiego”.

Nowe Seminarium Duchowne Księżów Marianów, którzy prowadzą w Anglii polskie gimnazjum w Fawley Court, zostało otwarte w Waszyngtonie. Może ono pomieścić 30 kleryków. Narazie przebywa w nim ośmiu.

Omega

W niedzielę 14 października zostanie odprawiona Msza św. dla Polaków w Le Mans w Kościele św. Marcina o godz. 17-tej.

Po Mszy św. w sali obok kościoła zostanie wyświetlony film polski.

Ks. Franciszek Zajac.

stosuje się wobec rzeczoznawców soborowych.

Dział IV i V określa zasady dotyczące wyznania wiary i tekst przysięgi o dochowaniu tajemnicy obrad.

Rozdział VI i VII ustala, że jedynym językiem używanym w posiedzeniach plenarnych, w kongregacjach generalnych, w posiedzeniach Trybunału Administracyjnego i w pracach kompilacyjnych wszystkich akt jest łacina. Lektorzy i tłumacze są do dyspozycji Ojców Soboru celem ułatwienia im używania języka łacińskiego. W komisjach soborowych — poza łaciną — używane mogą być języki nowożytnie, pod warunkiem, że natychmiast dokonywane będzie tłumaczenie na łacinę.

Rozdział VIII określa przebieg dyskusji w auli soborowej.

Rozdział IX omawia formuły i sposoby głosowania: placet (tak), non placet (nie) — na posiedzeniach plenarnych; placet (tak), non placet (nie), placet iuxta modum (tak, ale z poprawką) — stosowany jest w kongregacjach generalnych i w posiedzeniach komisji soborowych. Ten kto głosuje „placet iuxta modum” musi wyjaśnić przyczynę tego rodzaju głosowania. Głosowanie odbywa się na specjalnych formularzach, obliczanych następnie nowym systemem mechanicznym, chyba że przewodniczący posiedzenia postanowi inaczej. Wymagana jest większość dwóch trzecich głosów we wszystkich głosowaniach na posiedzeniach plenarnych, w głosowaniach kongregacji generalnych i w posiedzeniach komisji soborowych, chyba że Papież postanowi inaczej.

Rozdział X zajmuje się sprawą ewentualnego wypłynięcia nowych problemów w czasie prac soborowych. Celem oceny ich przez Radę Prezydialną wnioskodawca przekazuje na piśmie wniosek i powody usprawiedliwiające fakt wysunięcia go. Regulamin podkreśla, że Ojcowie Soboru powinni mieć na uwadze dobro powszechne i tylko na zagadnienia tej miary zwracać uwagę Soboru.

Ostatnie rozdziały drugiej części obejmują — zgodnie z 225 kanonem Kodeksu Prawa Kanonicznego — zakaz opuszczania Soboru przed zakończeniem obrad. W wypadku pilnej konieczności wyjazdu z Rzymu przez któregoś z Ojców Soboru, wyrażona być musi zgoda przewodniczącego. Również nieobecność na poszczególnym posiedzeniu plenarnym lub na kongregacji generalnej wymaga zawiadomienia Rady Prezydialnej za pośrednictwem Sekretarza Generalnego.

Trzecia część składa się z trzech rozdziałów podzielonych na 27 artykułów i omawia przebieg prac posiedzeń plenarnych, kongregacji generalnych i posiedzeń komisji soborowych. Posiedzenia plenarne, którym przewodniczy Papież, poprzedzone będą ceremoniami liturgicznymi. Sekretarz generalny odczytuje tekst dekretów i kano-

WSZYSTKO O SPANIU

Wiemy doskonale — odczuliśmy to bowiem niejednokrotnie na własnej skórze — jak ważny dla nas jest sen. Niewyspani pracujemy gorzej, łatwiej ulegamy zde nerwowaniu, wyglądamy — zwłaszcza kobiety — brzydziej.

Co wpływa na dobry lub zły sen? Dobry stan zdrowia — to naturalnie podstawa warunek dobrego snu. My ograniczymy się dziś do praktycznego przeglądu wszystkich zewnętrznych czynników, decydujących o tym, czy budzimy się rześcy i wypoczęci, czy też ociężały i zmęczeni.

TWARDO CZY MIĘKKO?

Nie jesteśmy zwolennikami spartańskie go, twardego łóża. Nie może być jednak mowy o spaniu na piernatach czy puchach. Idealne pościelenie, to łóżko lub tapczan z mocną, w miarę elastyczną siatką i materacami czyli tzw. tapczan higieniczny. Ma terace w takim tapczanie, jeśli są z włosa (niestety, bardzo drogie), przetrwają kilka pokoleń. Ale i zwykłe materace z tzw. trawy morskiej — starannie pielęgnowane — będą służyły kilkanaście lat, jeśli li przynajmniej raz w tygodniu zmienimy ich położenie na tapczanie, a raz w miesiącu wyczyścimy je elektroluksem lub wytrząpiemy na świeżym powietrzu. Jeśli tapczan czy wersalka przykryte są ładną narzutą, a chcemy by trwała jak najdłużej — należy ją na noc zdjąć i materace przykryć flanelowym pledem.

Poduszki — twarde czy miękkie, małe lub duże — to rzecz gustu i przyzwyczajenia. Na pewno jednak zdrowiej jest spać niezbyt wysoko, na jednej średnio-miękkiej poduszce.

Jeśli się zdarzy, że pierze w poduszce jest już zbite w grudki — trzeba przesypać je do dużego woreczka z gazy i przez

kilka dni wietrzyć, wieszając worek na strychu i przetrzepując go od czasu do czasu kijkiem. Można również pierze uprać. Należy je wówczas przesypać do 2-3 woreczków z rzadkiego płótna, zaszyć i uprać w ciepłych mydlinach w pralce lub ręcznie. Po dokładnym wyplukaniu, wycisnąć z wody i wygnieść mocno w suchym ręczniku. Suszyć, wieszając woreczki na powietrzu lub na strychu i często zmieniając ich pozycję. Zupełnie suche wytrząpać dokładnie trzepaczką. Dobrze jest wyprać wtedy również wyspkę. Zdarza się, że po praniu rozimpregnowane płótno przepuszcza pióra. Wówczas, po wyschnięciu można lewą stronę wyspki natrzeć starym stearynową świecą i przeprasować gorącym żelazkiem po stronie prawej.

Pamiętajmy — poduszki będą długo puszyste i miękkie, jeśli codziennie przetrzepujemy je w rękach przed schowaniem do tapczanu wywietrzymy chwilę w otwartym oknie lub na balkonie.

KOC CZY KOŁDRA?

Koc, koc i jeszcze raz koc! Przemawia za nim właściwie wszystko. Nie każdego stać na kołdrę puchową czy nawet wełnianą — są bardzo drogie, poza tym pod puchem człowiek się poci i przegrzewa. Natomiast w sklepach można kupić tanie, śliczne kolorowe kocy. Są lekkie i ciepłe, wygodne do utrzymania w czystości — można je nawet codziennie przetrzepać i co jakiś czas uprać. Spanie pod ciężką watowaną kołdrą, to koszmar. Pokryte błyszczącym „atłasem” — są niepraktyczne i brzydkie, niehigieniczne i nietrwałe. Po niedługim okresie używania są już brudne i nie wiadomo wtedy co z tym zrobić.

Mówiąc o pościeli trzeba pamiętać, że zarówno w tapczanie czy skrzyni powinna być przechowywana luźno, równo ułożona, najlepiej codziennie, przynajmniej przez parę chwil przewietrzona w otwartym oknie.

KIEDY DOBRZE ŚPIMY?

Gdy:

Przed snem zrobimy króciutki spacer na świeżym powietrzu.

Pokój doskonale wywietrzmy i na noc zostawimy okno otwarte lub przynajmniej uchylone.

Weźmiemy kąpiel, lub obmyjemy całe ciało letnią wodą.

Nie palimy papierosa „do poduszki”, a tym bardziej w nocy.

Ne pijemy wieczorem czarnej kawy.

Nie objadamy się przed snem — lekką kolację spożywamy przynajmniej na dwie godziny przed udaniem się na spoczynek.

nów i prosi Ojców Soboru o wzięcie udziału w głosowaniu. Wynik głosowania jest komunikowany natychmiast Papieżowi. Jeżeli Papież głosuje za jednoznacznymi dekretami i kanonami, wypowiada specjalną uroczystą formułę.

Kongregacje generalne obradują w ściśle określonych terminach, które podane zostaną do wiadomości Ojców Soboru. Codzienne prace poprzedza Msza św., odprawiona przez Ojca Soboru, wyznaczonego przez przewodniczącego i modlitwa „Adsumus”. Kończą się — modlitwą „Agimus”.

Prace komisji soborowych odbywać się będą w terminach poprzedzających kongregacje generalne, zgodnie z wyznaczonym im zadaniem: przygotowania i przedyskutowania tematów, przedstawienia ich kongregacjom generalnym, wnoszenia poprawek przedłożonych przez Ojców Soboru na wspólnych posiedzeniach w auli soborowej.

między nami kobietami...

Higiena dziecka na co dzień

Weszliśmy w okres roku, kiedy uwaga rodziców specjalnie skupia się na dzieciach; rozpoczął się rok szkolny, trzeba pomyśleć o książkach, zeszytach, buci-
kach, fartuszkach, czasem i sukience czy ubranku, bo zeszłoroczne są za ciasne i za krótkie. My chcemy zwrócić uwagę rodziców na to, że poza wyżej wymienionymi kłopotami ciąży na nich jeszcze inne obowiązki, a mianowicie przestrzeganie higieny w życiu codziennym dziecka. Musi ono być od małego przyzwyczajane do czystości, musi mieć tak wpojone zamiłowanie do zachowania higieny, żeby weszło mu w nawyk. Od tego zależy rozwój fizyczny dziecka — a proszę pamiętać, że rozwój umysłowy jest ściśle uzależniony od stanu zdrowotnego.

Na rodzicach ciąży obowiązek dopilnowania dziecka aby:

- ◆ codziennie wieczorem przed położeniem się spać umyło się porządnie — całe ciało w ciepłej wodzie, mydłem — proszę nie zapominać o nogach i uszach! Paznokcie u rąk i nóg muszą być umyte namydloną szczoteczką. Dziecko powinno się myć samo, trzeba go tylko przypilnować ewentualnie umyć plecy, tego samo nie zrobi dobrze;

- ◆ rano umyło twarz, ręce i szyję w zimnej wodzie;

- ◆ rano i wieczorem myło zęby szczoteczką i pastą do zębów lub proszkiem. Proszę zwrócić uwagę, by dziecko myło zęby starannie, prowadząc szczoteczkę z góry na dół, gdyż w ten sposób najlepiej oczyści szczeliny między zębami z resztek jedzenia i osadu;

- ◆ każde dziecko miało swój oddzielny ręcznik gąbkę, mydło i szczoteczkę do zębów (najlepiej z włosia). Obecnie można dostać w handlu bardzo niedrogo wyroby z kolorowych mas plastycznych — radzimy zaopatrzyć każde dziecko w szkła naczynia, szczoteczkę, gąbkę w jednym kolorze, będzie je to bawiło, a równocześnie wyrabiało zmysł estetyczny;

- ◆ przed każdorazowym posiłkiem myło ręce i paznokcie;

- ◆ raz na tydzień dziecko było kąpane. Z braku wanny doskonale można to zrobić w balii, byle tylko zadać sobie trud zagrzania odpowiedniej ilości wody;

- ◆ należy przyzwyczajać dziecko do noszenia czystej bielizny; w tym celu trzeba

zmieniać mu ją raz na tydzień lub tak często, jak zachodzi tego potrzeba. Nie dopuszczać do tego, by dziecko nosiło poplamione ubranie; należy też: wymagać od starszych dzieci, by same oczyściły pla-
my lub przeparały sukienkę czy fartuszek;

- ◆ trzeba pilnie przestrzegać czystości włosów. Codziennie wieczorem czesać i szczotkować włosy.

PIERWSZY — MIMO KALECTWA



Jan Ringler stracił w wypadku w r. 1956 wzrok i lewą rękę. Na prawej została mu tylko część palców. W roku 1957 wstąpił do Instytutu dla niewidomych, prowadzonego przez siostry. Zajęła się nim siostra Leonarda, przygotowując go do egzaminów. W tym roku zdał je jako pierwszy na 120 kandydatów. Do pisania posługuje się maszyną. Siostra Leonarda spodziewa się, że jej zdolny uczeń będzie kontynuował studia.

TRZEBA WIEDZIEĆ, ŻE...

Dzieje apostołskie mówią o tym, jak nauka Chrystusa Pana rozszerzyła się na cały ówczesny znany świat i jak znalazła wszędzie wyznawców, którzy swym życiem, a nawet męczeńską śmiercią, dawali świadectwo prawdzie. Tak więc Dzieje apostołskie są jak gdyby zaczątkiem historii Kościoła. Dzieje apostołskie napisał św. Łukasz przed rokiem 70. Okres ich napisania ustalamy na podstawie jego wzmianek o miejscowościach i budowlach, które uległy zniszczeniu dopiero podczas zburzenia Jerozolimy w r. 70.

Listy Apostolskie — św. Paweł napisał 14 listów; zwraca się w nich do jednej lub kilku gmin chrześcijańskich, albo do osób prywatnych. Listy św. Pawła są bogate w treść teologiczną — zawierają upomnienia, pouczenia lub wyjaśnienia spraw, związanych z naszą wiarą.

Listy Katolickie, czyli Powszechne, zostały napisane: przez Jakuba — jeden list, Piotra — dwa, Jana — trzy, Judę — jeden. Listy te zwracają się do całego Kościoła, dlatego noszą nazwę katolickich czyli powszechnych.

Apokalipsa została napisana przez św. Jana ok. r. 95 lub 96 na wyspie Patmos (gdzie św. Jan przebywał na wygnaniu) lub też zaraz po powrocie do Efezu. Apokalipsa jest księgą proroczą, obejmującą całe dzieje Kościoła i ludzkości. Autor posługuje się w niej symbolami i przenośniami bardzo trudnymi do zrozumienia. Apokalipsa jest księgą zamykającą zbiór ksiąg Nowego Testamentu.

NASZA KUCHNIA

ZUPA Z ZIEMNIAKÓW I PORÓW

1 pęczek włoszczyzny, 3 sztuki porów, parę ziemniaków, kości, kminek, sól, 2 łyżki tłuszczu, zielenina.

Ugotować wywar z kości, włoszczyzny i łyżeczki kminku. Pory obrać, pokroić, zalać małą ilością wody, dodać łyżkę margaryny i udusić. Wywar z kości przeceździć, dodać pokrojone w kostkę ziemniaki i ugotować. Następnie dodać pory, łyżkę surowego masła oraz sporo usiekanej zieleniny.

BARANINA DUSZONA W KAPUSCIE

40 dkg baraniny (z kością), 8 dużych liści kapusty, 2 łyżki tłuszczu, 2 łyżki mąki, koperek, sól, pieprz.

Mięso opłukać, obrać z błon, zalać wrzącą wodą i ugotować na pół miękko. Wyjąć z wywaru, a gdy ostygnie, oddzielić od kości i pokroić w plastry. Liście kapusty opłukać, wrzucić na gotujący wywar z mięsa i gotować około 10 minut. Wyjąć na cedzak, odsączyć i ostudzić. W każdym liściu zbić tłuczkiem gruby „nerw”. Kawałki mięsa posolić, oprószyć pieprzem i zawijać w liście kapusty. Układać w płaskim rondlu, zalać wywarem z mięsa i uduzić na wolnym ogniu. W miarę potrzeby podlewać wodą. Gdy kapusta jest już miękka, zaprawić ją zasmażką z tłuszczu i mąki, zagotować i wsypać usiekany koperek.

Gdy nie można zasnąć

„Dziś w nocy znowu nie zmrzyłam oka”. — Tego rodzaju skargi słyszymy coraz częściej, coraz liczniejsza bowiem jest armia cierpiących na bezsenność. Co wieczór miliony ludzi sięgają po środki nasenne, po tabletki, które mają zagwarantować im nocny wypoczynek. Ale dlaczego śpią oni tak źle albo nawet w ogóle nie śpią? Co im przeszkadza w zaśnięciu i zakłóca spokój nocnych godzin?

Przyczyny bezsenności można podzielić na trzy grupy:

♦ Pochodzące z zewnątrz, np.: hałas, nieodpowiednia temperatura w pokoju, niewłaściwe ułożenie ciała w czasie snu.

♦ „Organiczne”, czyli związane z funkcjonowaniem naszego organizmu: różnego rodzaju bóle, zła przemiana materii, bicie serca.

♦ „Wewnętrzne”, w sensie duchowym, związane z samopoczuciem człowieka: zdenerwowanie, napięcie nerwowe, kłopoty.

Oczywiście tu nie zawsze można zaradzić. Bo jak na przykład odizolować się od życia miasta, od świata zewnętrznego, co począc, gdy oknami pokoju przez całą noc przelatują pociągi, dudni maszyna wyciągowa kopalni albo huczą w kotłowni wentylatory? Również na temperaturę w mieszkaniu nie zawsze mamy wpływ. W upalne i parne noce nie pomoże otwieranie okien na oścież, w zimie natomiast pierwsza lepsza awaria centralnego ogrzewania zmusi nas do kulenia się pod kołdrą przy akompaniamencie szczykania zębami.

Zajmijmy się wobec tego przyczynami, które spędzają nam sen z powiek dlatego tylko, że... sami na to pozwalamy. Bo skazując się później na bezsenność nie chcemy uderzyć się w piersi i przyznać, że sen nie przyszedł, bowiem nie mógł przyjść, skoro odpędzaliśmy go od łóżka.

A więc najpierw żelazne prawo dla żołądka: nie ma kolacji po godzinie 19! I co równie ważne — z kolacyjnego menu skreślamy wszystkie „ciężkie” potrawy — żadnych sardynek, żadnych majonezów! Jeśli jednak zdarzy się tak, że będziemy zmuszeni zasiąść do stołu w późniejszych godzinach, odtrutką na bezsenność niech nie będą proszki ani tabletki lecz... spacer.

Z kolei skończmy z popularnymi używkami, niesłusznie uważanymi za idealne lekarstwo na bezsenność, jak kawa czy alkohol. Wprawdzie są ludzie, którym kieliszek wódki „dobrze robi” przed snem, jednak po kilku latach takich praktyk okaże się, że alkohol przestaje dzia-

łać jako środek nasenny, stając się zwykłym przyzwyczajeniem typowym dla alkoholika. I w tym wypadku najwłaściwsze będą środki naturalne, z tych, co to nic nie kosztują, a służą zdrowiu i poprawiają samopoczucie. Spróbujcie filiżankę kawy zastąpić przed snem kilkunastominutową gimnastyką przy otwartym oknie, a bardzo szybko przekonacie się, co lepsze i skuteczniejsze. Zamiast tabletki luminalu — polecamy mały spacer po kolacji.

A jeśli już konieczne jest jakieś „lekarstwo”, radzimy sięgnąć do środków ludowych. Szklanka ciepłego mleka, łyżeczka miodu czy filiżanka ziółek „na uspokojenie” — to najlepsze środki nasenne.

I wiercie nam — tylko w bardzo rzadkich wypadkach bezsenność jest wynikiem stanów chorobowych — z reguły winę ponosimy sami, nie umiając po prostu właściwie przygotować się do snu.

CZY WIECIE ŻE...

Większość kanonizowanych świętych zmarła między 50 a 70 rokiem życia. Niektórzy byli kanonizowani wkrótce po śmierci, jak np. św. Antoni Padewski w niecały rok po zgonie. Innych znów kanonizacja odbywała się bardzo długo po śmierci, jak było ze św. Joanną d'Arc — prawie w 500 lat, czy ze św. Albertem Wielkim, którego kanonizowano w 650 lat po zgonie.

Pierwszej uroczystej kanonizacji (św. Ulryka-biskupa) dokonał papież Jan XV w 993 r.

Pośród kanonizowanych świętych piątą część stanowią kobiety. Najstarszą z nich była św. Magdalena Postel (90 lat), najmłodszą Joanna d'Arc (19 lat). Obecnie od kilku lat jest nią 14-letnia Maria Goretti. (Najmłodszym wśród mężczyzn był św. Stanisław Kostka (18 lat) a najstarszym św. Rajmund z Penafort (100 lat).

Blisko połowę kanonizowanych do XIII wieku było biskupami. W ostatnich 400 latach cztery piąte kanonizowanych było zakonnikami. Jeden z kanonizowanych (św. Benedykt Labre) był żebrakiem. Święty Gerard Majella był krawcem, święty Klemens Dworzak czeladnikiem piekarskim, św. Izidor rolnikiem, św. Kazimierz polskim królewiczem.

KŁOPOTY Z PODBRÓDKIEM

Mówi się, że kobieta zaczyna starzeć się od szyi. Czy rzeczywiście skóra szyi szybciej ulega zębowi czasu, niż np. skóra twarzy? W rzeczywistości wcale tak nie jest. Szyja i podbródek mszczą się po prostu za złe traktowanie, bo właśnie im większość kobiet poświęca najmniej uwagi. Jeśli więc masz kłopoty z szyją i podwójnym podbródkiem — zastanów się, jakie są tego powody.

MOŻE CHODZISZ I SIEDZISZ ZE ZWIESZONĄ GŁOWĄ?

Jeśli tak, nie dziw się, że mięśnie wiotczeją i powoli zaciera się piękny zarys szczęki. Od dziś pamiętaj: noś nos jak najwyżej! Jeżeli przy pracy musisz siedzieć z pochyloną głową, stosuj parę razy dzień następujące ćwiczenia:

1. Usiądź prosto z podniesioną głową. Wysuń energicznym ruchem naprzód dolną szczękę. Powtórz to 10 razy.

2. Zataczaj kręgi głową od lewej ku prawej (10 razy) i odwrotnie (10 razy).

3. Podnieś język i dotknij nim podniebienia. Policz do trzech, potem przyciśnij mocno język do zębów. Powtórz 10 razy. (To ćwiczenie wzmacnia mięśnie podbródka).

MOŻE SPISZ ZA WYSOKO?

Nawet najpiękniej zarysowana broda zbrzydnie, jeśli będziesz spała za wysoko. Wyrzeknij się zaraz grubych, nabijanych poduszek. Śpij na małym jaśku (najlepiej jest dość twarda poduszka tapicerska wypchana morską trawą lub końskim włosiem).

MOŻE CZYTASZ W ŁÓZKU?

Nie jest to przestępstwo, ale trzeba dbać o właściwą pozycję. Czytać można tylko wtedy, gdy się prawie siedzi. Książkę trzeba trzymać dość wysoko. Nie przyciskać brody do szyi!

MOŻE MYSLISZ, ŻE DO PIELĘGNACJI SZYI WYSTARCZA WODA I MYDŁO?

No, to się bardzo mylisz. Podbródek i szyja potrzebują przynajmniej dwa razy tyle tłustego, odżywczego kremu, co twarz, bo skóra na szyi jest z natury bardziej sucha. Na dzień trzeba więc smarować podbródek i szyję półtłustym kremem, a noc — tłustym, przeciwmarszczkowym. Jeśli już masz podwójny podbródek, trzeba zdwoić wysiłki, żeby go usunąć.

Podnieś podbródek elastycznym bandażem, którego końce zwiążesz na czubku głowy. Czy to codziennie przez dwa miesiące, co najmniej przez 2 godziny, a najlepiej — przez całą noc. Uważaj, żeby się skóra pod bandażem nie przesunęła!

Gruby ręcznik złoż dwukrotnie wzdłuż, zamocz go w occie i natrzepuj nim podbródek. Codziennie, rano i wieczorem, po 20 uderzeń ręcznikiem. Wysusz podbródek i posmaruj kremem.

Trzeba jednak pamiętać, że stan szyi i podbródka nie poprawi się z dnia na dzień, jeśli nawet będziesz stosować wszystkie te rady. Na wyniki kuracji trzeba poczekać około dwóch miesięcy.

Życia emigracji

MISJE ŚWIĘTE WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU 1962 R.

(Parafie polskie w Leforest, Pont-de-la-Deule - Asturies, Aubry)

Misja św. pozostaje w Kościele Katolickim nadzwyczajnym okresem Miłosierdzia Bożego. Polacy umieją doceniać w parafiach emigracyjnych nasilone wołanie Chrystusa Zbawiciela. Rodacy w Leforest, Pont-de-la-Deule, Asturies i przyległych kolonii polskich oraz centralnej parafii w Aubry przygotowali się dobrze od miesięcy, i więcej, na odnowione spotkanie Zmartwychwstałego Zbawiciela w misyjnym głoszeniu Bożego słowa i rozmodlenia się na mszy św. w rodzinach-domach.

Dopiero takie pojmowanie misji św. jako nadzwyczajnego okresu Opatrzności Boga, podczas którego Chrystus sam posługą kapłana, a mocą Ducha Najświętszego odnawia wiarę, budzi życie Boże każdego wiernego, rodziny i parafii całej daje owoce na długie lata.

Dla misjonarzy polskich prowadzenie misji św. podczas Wielkiej Nowenny Narodowej jest ułatwione. W parafiach spotyka się już uświadomionych wysiłkiem całego Narodu, który pragnie poprzez odrodzenie jednostek godnie stanąć przed Bogiem i Swoją Królową w Tysiąclecie Chrztu.

Szczególnie tematyka Wielkiej Nowenny Narodowej z nakazu Episkopatu, jest uwzględniana w głoszeniu kazań misyjnych. Dla nas Emigrantów trzeba podkreślić tematy — zamierzenia dwóch ostatnich lat Nowenny: „Rodzina Bogiem silna” oraz „Młodzież wierna Chrystusowi”. W rodzinie katolickiej początek życia społecznego Kościoła. W niej się decyduje, czy parafia polska pozostaje wierna Chrystusowi. W rodzinie polskiej, Bogiem silna Emigracja przetrwa najtrudniejsze próby. Poprzez rodzinę umocnioną Bogiem Żywym ukształtuje się przyszłość Emigracji: „Młodzież wierna Chrystusowi”.

Bóg nam zsyła dodatkową łaskę ożywienia. W tym roku głoszenia misji św. Kościół Chrystusowy rozpoczyna 11 października Sobór Powszechny. Wszyscy obecni podczas misji łączymy się praktycznie w duchowe przygotowanie Soboru, jak tego sobie życzył Zastępca Chrystusa na ziemi. Bezustannie wzywają wierni Ducha św. i wstawiennictwa Tej, która błagała o pełnię darów Jego, Maryja Niepokalana we wieczniku. Piękną polską pieśnią kończy się codzienne łączenie się misji św. z odrodzeniem całego kościoła:

Weź w swą opiekę nasz kościół święty,
Panno Najświętsza Niepokalana,
Niechaj miłością każdy przejęty,
Czci w nim Jezusa, naszego Pana!

Pieśń ta i modlitwa głęboka, teologiczna, jak opatrnościowo przypomina nam życzenie Ojca św. Papieża Jana XXIII: „aby Sobór stał się odnowionym spotkaniem oblicza Jezusa Zmartwychwstałego, Króla chwały, i Nieśmiertelnego, który poprzez cały

Kościół promieniuje, aby zbawiać, ożywiać i rozjaśniać narody”.

Szczegółowe programy misji św. otrzymuje każda rodzina polska.

O.W.M. Misjonarz Oblat Niepokalanej

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KSMP DAMMARIE-LES-LYS

W niedzielę dnia 30 września KSMP w Dammarie-les-Lys poświęcało swój nowy sztandar. Mszę św. i kazanie z okazji tej uroczystości ks. kan. Bernacki. Na części popołudniowej obecny był biskup Menager, ordynariusz z Meaux. Program wypełnił KSMP Paryż z swą operetką: „Płacze Jagusia, śmieje się Jas” wraz z bogatym swym repertuarem tańców narodowych.

MORD KATYŃSKI

Dnia 22 września br. Rada Wolnych Polaków zorganizowała zebranie publiczne w polskim domu SPK w Paryżu. Doskonały referat, wypowiedziany ze swadą i jasnością na temat stosunku Rosji do Polski wygłosił p. dr Paczyński. Na temat tragedii katyńskiej mówił ks. red. Stopa. W słowie wstępnym p. Demidecki przywitał bardzo liczne audytorium. Zebranie zakończono wyświetleniem filmu dokumentarnego o zbrodni katyńskiej. Najjutrz została odprawiona msza św. w kościele polskim za pomordowanych w Katyniu przez ks. Rektora Kwaśnego. Kazanie wygłosił ks. red. Stopa.

URATOWAŁ PARYŻ

1.10.62 zmarł były konsul szwedzki w Paryżu Nordling. Uratował on Paryż od zniszczenia. Osobiście interweniował u do wodcy niemieckiego, by nie wykonał rozkazów Hitlera.

Uratował on także życie wielu Polaków. Jeden znam wypadek konkretny. W ostatnich dniach przed uwolnieniem Paryża, wyrwał Irenę Lewulisową z rąk Gestapo. Po torturach była umierającą. — Wywniół ją z Gestapo osobiście do jej mieszkania i postarał się o rzadkie lekarstwa. Irena Lewulisowa pracuje obecnie w Australii jako nauczycielka francuskiego i matematyki.

PROCES BEATYFIKACYJNY

Proces co do opinii świętości służy Bożego, śp. ks. biskupa Konstantego Dominika, zmarłego w czasie okupacji, rozpoczął się w diecezji chełmińskiej, gdzie

Abonament

możesz opłacić :

we Francji: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263-bis, rue St. Honoré, Paris I. — Konto pocztowe Paris N° 12 777 08 (5,20 NF kwartalnie)

w Belgii: Ks. A. M. Stopa O.M.I. 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe Bruxelles N° 72 00-51 (50 fr. kwartalnie);

w Danii: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Allé 2 — København S.

w Holandii: Ks. Van der Zee OMI Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie);

w Niemczech: Ks. K. Józefowicz O.M.I. (22a) Duisburg-Meiderich — Kronprinzenstr. 65. Konto pocztowe: Essen N° 1061-63. (4,50 DM. kwart.);

w Wielkiej Brytanii: J. Ciemior — 47, Brackley Rd. — London W. 4. (8/- sh. kwartalnie).

zmarły był biskupem pomocniczym. Na polecenie ks. biskupa — ordynariusza Kowalskiego, Kuria Chełmińska ma zająć się zbieraniem wszelkich pism zmarłego biskupa oraz odpisów jego autentycznych prac.

PAPIEŻ OFIAROWAŁ BREWIARZE

Papież przekazał na ręce ks. kardynała Wyszyńskiego 2 tys. sztuk brewiarzy dla duchowieństwa polskiego. Breviarze te zostały wydane przez znane firmy zagraniczne: Desclée, Marietti i Pusteta. Dar papieski został rozdzielony między poszczególne diecezje.

W BRAZYLII POLAK BISKUPEM

Ojciec św. mianował ordynariuszem brazylijskiej diecezji Januaria ks. Jana Przysięka, który do tej pory był sekretarzem generalnym kongregacji misyjnej pod wezwaniem św. Rodziny. Poprzedni ordynariusz biskup Neves zrezygnował.

Szukasz zdrowia? — Zamów sobie

Miód

OD POLSKIEGO PSZCZELARZA

wiaderko 5 kg — 25 fr. nowych
wiaderko 10 kg — 49 fr. nowych
Koszt przesyłki już wliczone.

K. PRZYBYCIEŃ

TEILLAY (I. et V.)

GŁOS KATOLICKI — „LA VOIX CATHOLIQUE”

— 263-bis, rue St. Honoré — PARIS (1) —

Telefon: RICHelleu 83-85.

Konto pocztowe: Paris 12 777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00.

PRENUMERATA KWARTALNA: we Francji 5,20 NF; w Belgii 50 fr. b.;

REDAKTOR: Ks. A. M. STOPA OMI. — DYREKTOR: Ks. K. STOLAREK OMI.

N° d'autorisation 36.888.

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc
LA FERTE-sous-JOUARRE (S.-et-M.)

LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés
POLONAIS

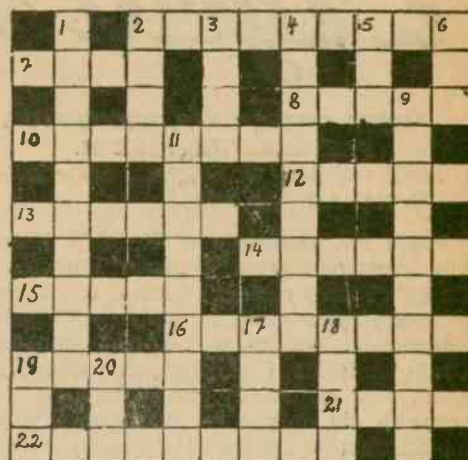


Tunezyjski prezydent Burgiba został ostatnio przyjęty przez papieża Jana XXIII w Watykanie na audiencji prywatnej. Wiadomo, że Burgiba jest Mahometaninem.

Oto następny kosmonauta amerykański Walter Sibirra, który w kapsule „Sigma 7” okrążył kilkakrotnie ziemię.



Krzyżówka nr .77



Poziomo: 2. Uporządkowany zbiór kartelek. 7. Zakończenie pacierza. 8. Kolor ochronny. 10. Przeprowadzają się nią flisacy (zdrobniale). 12. Rasa, do której należą Chińczycy. 13. Kielich i korona kwiatu razem wzięte. 14. Członkowie polskiej partii politycznej na emigracji. 15. Wysoko położony (wspak). 19. Pnące rośliny w lasach Ameryki zwrotnikowej (wspak). 21. Kolumny, szpalty w czasopiśmie. 22. Paskudny, niezdatny.

Pionowo: 1. Mieszkaniec jednego z kontynentów. 2. Pali się w lampie. 3. Heblowizna (wspak). 4. Dezynfekcja. 5. Skusiła Adama. 6. Imię arabskie. 9. Podręczniki, z których dzieci uczą się religii. 11. Księga żywota. 17. Nie wasz. 18. Naczynia krwionośne. 19. Wierni przyjaciele człowieka (wspak). 20. Łódź unoszony przez rzekę (wspak).

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie do 26 października br. Za dobre odpowiedzi wyznaczamy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr 72

Poziomo: 1. Fajka. 4. Galilea. 8. Eskulap. 10. Cegła. 11. Aneksje. 12. Renta. 13. Hipodromy. 16. Baden. 17. Nirwana. 20. Rewie. 21. Modrzew. 22. Narcyze. 23. Pudło.

Pionowo: 1. Fregata. 2. Jakie. 3. Salwa. 5. Locarno. 6. Legenda. 7. Agata. 9. Pseudonim. 15. Hodowla. 14. Pantery. 15. Pawiany. 16. Baron. 18. Radio. 19. Dozna.

Rozwiązania nadesłali: Anna Maria Kwaśnik z Douai (Nord), Franciszek Kłaczynski z Noeux-les-Mines (P. de C.), Tereska Volambois z Lille (Nord), S. Stupka z Beringen (Belgia), M. Celestin z Paryża, Ludwik Chwistek z Joudreville (M. et M.), Edmund Tarkowski z Issy-les-Moulineaux (Seine), H. Karyszkowska z Voiron (Isere), J.P. z Paryża, L.M. z Maisons Alfort (Seine).

Nagrodę otrzymuje: M. Celestin z Paryża.

Wzruszającą była pielgrzymka uchodźców algierskich z Oranu w Lourdes. Zjechali z wszystkich stron Francji do świętego miejsca na zawołanie ich proboszcza z Oranu. Było ich 2.500. Modlili się za tych, którzy pozostali w Afryce. W religijnym nastroju zaintonowali przy grocie pieśń: „Kocham gorąco Algierię”.